



Warszawa, 24 stycznia 2006 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr hab. Andrzej ZOLL

RPO-523060-06-XI/EC

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22-551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22-827 64 53

Pan Profesor
Michał Seweryński

Minister Edukacji i Nauki

W dyskusji o patriotycznym wychowaniu dzieci i młodzieży i wartościach moralnych, jakie należy im przekazywać nie można pominąć takich zasad, jak poszanowanie dla państwa prawa i praw człowieka. To jedne z ważniejszych wartości, z jakimi młody obywatel powinien się utożsamiać. Aby tak się stało instytucja, w której poznaje on te wartości w teorii, powinna być wzorem stosowania ich w praktyce. Zasady dotyczące funkcjonowania szkoły muszą być zatem jasne, czytelne i egzekwowane dla wszystkich członków społeczności szkolnej - nauczycieli, rodziców i uczniów.

Niestety, obowiązujące prawo temu nie sprzyja. Wielokrotnie zwracałem się do Poprzedników Pana Ministra w tej sprawie.

Nie wszystkie z postulatów - mimo informacji o gotowości wprowadzenia niektórych zmian - zostały wprowadzone. Na początku 2004 r. w Sejmie RP powołano Nadzwyczajną podkomisję do przeglądu prawa oświatowego pod kątem przeciwdziałania zjawiskom patologicznym w szkole. Przesłałem moje uwagi i komentarze w sprawie konieczności zmian w ustawie o systemie oświaty. Dotyczyły one regulacji w zakresie powoływania i funkcjonowania organów szkoły oraz katalogu podstawowych praw uczniów i rodziców i ich ewentualnych ograniczeń, które zgodnie z Konstytucją RP muszą być wprowadzone w ustawie (w załączeniu - kopia wystąpienia w sprawie).

Obowiązujące dotychczas i bardzo niedoskonałe przepisy traktujące o prawach uczniów i rodziców w większości nie były nowelizowane od początku uchwalenia ustawy.

Świadczy to o fasadowym traktowaniu praw człowieka i pojęć konstytucyjnych. Na przykład konsekwencją braku jasnego podstawowego katalogu praw - w tym prawa do informacji, ochrony przed poniżającym traktowaniem i karaniem, swobody wypowiedzi, prywatności - jest powszechne w środowisku oświatowym niezrozumienie istoty praw człowieka i mylenie ich z przywilejami poszczególnych grup społeczności szkolnej, a nawet z zadaniami szkoły. Z kolei brak regulacji w zakresie ograniczeń praw na poziomie ustawy nie tylko oznacza niekonstytucyjność ograniczeń zawartych w rozporządzeniach, ale też sprawia, iż pedagodzy żyją nierzadko w przeświadczeniu, że uczeń ma wyłącznie prawa, a oni - wyłącznie obowiązki.

Wydaje się, iż kilkanaście lat od ratyfikowania Europejskiej konwencji o prawach człowieka czy Konwencji o prawach dziecka winno wystarczyć, aby uporządkować prawo oświatowe w tym zakresie i zakończyć ostatecznie nieporozumienia wokół problematyki praw uczniów i rodziców.

Poza koniecznością uporządkowania katalogu praw i ich ograniczeń oraz obowiązków istotną kwestią są procedury - zarówno dotyczące składania skarg, odwołań od decyzji, powoływania organów szkoły (samorząd, rada rodziców, rada szkoły), jak i uchwalania statutu szkoły i wprowadzania w nim zmian. W tym zakresie także brakuje stosownych regulacji. Statut jest swoistą „konstytucją szkoły”, ale póki co nie zyskał właściwej rangi w regulowaniu życia szkolnego, choć powinien. Mógłby stać się bardzo użytecznym instrumentem praktycznej nauki funkcjonowania państwa prawa.

Szanowny Panie Ministrze, jestem przekonany o Pańskim zrozumieniu dla wagi problemu. Nie mogę zadeklarować współdziałania - moja kadencja zakończyła się. Mam jednak nadzieję, że obywatelski dialog wokół zmian, jakie są niezbędne, będzie kontynuowany.

Proszę o potraktowanie wspomnianego wyżej wystąpienia jako wstępny głos w dyskusji oraz przyczynek do podjęcia prac nad nowelizacją wspomnianych przepisów.

Załącznik 1

/-/